

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 listopada 2014 r. w sprawie z powództwa B. M. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi unieważnił umowę o numerze (...) – deklaracja przystąpienia „Kwartalne zyski” zawartą pomiędzy B. M. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. w dniu 8 sierpnia 2011 r. (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 27.12.2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w całości (pkt 3).

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 sierpnia 2015 r. powyższy wyrok został uchylony i sprawę przekazano Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Jak wskazał Sąd Okręgowy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie rozpoznano istoty sprawy, zaś pozwany Bank nie miał możliwości obrony swych praw. Powódka nie żądała w toku postępowania stwierdzenia nieważności umowy. Pomimo braku pisma zmieniającego powództwo i nieobecności strony pozwanej na rozprawie Sąd Rejonowy orzekł o unieważnieniu umowy. Wskazano, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien ustalić, czy powódka podtrzymuje żądanie unieważnienia umowy, pouczając o konieczności sprecyzowania żądania w tym zakresie. W razie dokonania skutecznego rozszerzenia powództwa Sąd Rejonowy powinien rozważyć kwestię wskazanej umowy, legitymacji biernej i czynnej oraz przeprowadzić ewentualne dalsze postępowanie dowodowe.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie z powództwa B. M. przeciwko (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. o unieważnienie umowy i zapłatę kwoty 12.000 zł unieważnił umowę o numerze (...) – deklaracja przystąpienia „Kwartalne zyski” zawartą pomiędzy B. M. a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. w dniu 8 sierpnia 2011 r. (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 12.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w całości (pkt 3).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne Sądu Rejonowego: B. M. jest klientem G. Banku od paru lat i posiadała w nim lokaty bankowe. W związku z tym, powódka miała swojego opiekuna klienta – pracownika banku, który kontaktował się z nią przed upływem terminu lokaty w celu podjęcia decyzji o dalszych losach zgromadzonego kapitału i informowaniu o nowych ofertach banku. Powódka cieszyła się, że ktoś dba o jej interes i czuła się wyróżniona, kiedy była obsługiwana poza kolejnością. Wobec tego powódka pozostawała w zaufaniu do przydzielonego jej opiekuna klienta.

Gdy upływał termin lokaty, opiekun klienta skontaktował się z powódką i poinformował ją o produkcie banku, który miał powódkę zabezpieczyć na starość. Poinformowano powódkę, że zyski będą zapisywane co kwartał, a w odpowiedzi na pytania o wcześniejszy zwrot i wypłatę - że wpłacone pieniądze zostaną zwrócone w 100%, jednakże może dojść do straty zysków.

W dniu 8.08.2011 r. B. M. zawarła w Ł. w (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia „Kwartalne zyski”, inwestując kwotę 12.000 zł. Powódce przedstawiono dokumenty związane z umową i wskazywano miejsca, w których miała złożyć podpis. Powódka otrzymała umowę, oświadczenie i certyfikat potwierdzający jej udział. Gdyby opiekun klienta banku poinformował powódkę o szczegółach i skutkach zawarcia umowy, B. M. nie podpisałaby jej. Do podpisania umowy skłoniły ją zapewnienia pracownika banku. Powódce przy zawieraniu umowy nie przedstawiono regulaminu i tabeli opłat.

Zgodnie z oświadczeniem załączonym do umowy produkt ma formę prawną grupowego ubezpieczenia na życie z Ubezpieczeniowym Funduszem Kapitałowym. Punkt 2 oświadczenia zawiera zapis, zgodnie z którym zwrot 100% składki zainwestowanej gwarantowany jest na koniec okresu ubezpieczenia. W trakcie trwania produktu wartość rachunku może ulegać znacznym wahaniom ze względu na wycenę instrumentów finansowych wchodzących w

jego skład, w szczególności może być znacząco niższa niż wpłacona składka. Natomiast w punkcie 7 zawarte jest zastrzeżenie, według którego produkt nie jest lokatą bankową i w związku z tym nie gwarantuje zysku. Rezygnacja bezkosztowa z ubezpieczenia możliwa jest jedynie do ostatniego dnia okresu subskrypcji. Rezygnacja w późniejszym okresie wiąże się z koniecznością poniesienia kosztów w postaci opłat likwidacyjnych opisanych w tabeli opłat i limitów składek. Przystępującemu do ubezpieczenia powinny zostać wręczone i wyjaśnione warunki ubezpieczenia „Kwartalne zyski”, regulamin (...) oraz tabela opłat i limitów składek.

Z wypełnionej przez pracownika pozwanego deklaracji przystąpienia wynika, że ubezpieczającym jest (...) Bank S.A. z siedzibą w W., a ubezpieczycielem Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą we W..

Pracownik banku, będący opiekunem klienta dla powódki nie był agentem Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą we W., lecz jedynie za pośrednictwem pozwanego przeszedł certyfikowane szkolenie uprawniające do sprzedaży produktów tegoż Towarzystwa (...) za pośrednictwem (...) Banku S.A. w W..

Pismem z dnia 16 kwietnia 2012 r. pozwany, powołując się na dopełnienie obowiązku wynikającego z ustawy z 22.05.2003 r. o działalności ubezpieczeniowej, przekazał powódce informację, że na dzień 15.03.2012 r. wartość jej rachunku wynosiła 7.536,00 zł. Natomiast wysokość świadczenia ubezpieczeniowego z tytułu zgonu ubezpieczonego wyniosłaby 7.656 zł.

Powódka pismem z dnia 23.09.2013 r. złożyła reklamację z żądaniem zwrotu wpłaconych przez nią środków. Zaproponowała także postępowanie mediacyjne przed Komisją Nadzoru Finansowego. W odpowiedzi pozwany rozpatrzył reklamację negatywnie.

Nieprawomocną decyzją o numerze (...) z dnia 31.12.2013 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 tej ustawy uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów bezprawne działanie (...) Bank SA w W. polegające na przekazywaniu w trakcie prezentowania informacji dotyczących możliwości przystąpienia do grupowego ubezpieczenia na życie i dożycie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym cech produktów w placówkach Banku oraz placówkach franchisingowych w sposób mogący wprowadzać konsumentów w błąd w zakresie ryzyka związanego z inwestowaniem środków pieniężnych w ramach przedmiotowych produktów poprzez wyeksponowanie korzyści związanych z inwestycją kosztem informacji dotyczących okoliczności, w których inwestycja może nie przynieść zysku lub wygenerować straty, a także kosztów związanych z rozwiązaniem umowy w trakcie jej trwania, co stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o jakiej mowa w art. 5 ust. 3 punkt 2 w związku z art. 5 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206), a w związku z tym stanowi praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów określoną w art. 24 ust. 1 i ust. 2 punkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 3 grudnia 2012 r.

W tych okolicznościach Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że powództwo jest uzasadnione. Wskazał, że powódce nie przedstawiono w sposób jasny, jednoznaczny oraz we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu „Kwartalne zyski”, co doprowadziło do wywołania u powódki mylnego wyobrażenia o produkcie (wprowadzenia w błąd). Położenie przez pracownika banku nacisku w trakcie prezentacji na potencjalne korzyści, jakie można uzyskać dzięki oferowanemu produktowi kosztem zaniechania poinformowania o realnych ryzykach, jakie się z nim wiążą, dotyczących zwłaszcza otrzymania zwrotu mniejszych wartości środków pieniężnych niż wpłacone trzeba uznać za wypełniające dyspozycję zawartą w art. 6 ustęp 3 punkt 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Pracownik banku powinien przekazać powódce informacje o ryzykach, jakie wiążą się ze sprzedawanym przez niego produktem, a zwłaszcza o ryzyku nieosiągnięcia dochodu lub poniesienia straty. W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał, że gdyby powódka miała pełną wiedzę o oferowanym jej produkcie nie zawarłaby umowy.

Sąd Rejonowy zważył, że B. M. należy postrzegać jako konsumenta rozważnego, przeciętnie zorientowanego, jednak nieprzygotowanego merytorycznie do zawarcia umowy. Ten deficyt wiedzy powinien zostać zrównoważony przez informacje przekazywane przez sprzedawcę-opiekuna klienta, który zaproponował powódce bardziej atrakcyjny

produkt banku. Powódka zgłosiła się do Banku w związku z informacją opiekuna klienta o zbliżającym się końcu terminu lokaty, natomiast sprzedawca-opiekun klienta zaoferował jej produkt, który miał przynosić większe korzyści niż lokaty terminowe.

Sąd I instancji zważył, że to na profesjonalście (pozwanym) ciąży obowiązek podawania wszelkich niezbędnych informacji dotyczących funkcji i przeznaczenia towaru (usługi). W niniejszej sprawie pozwany nie wykazał w jakikolwiek sposób, iż dochował obowiązku, do którego jest zobowiązany.

W myśl art. 12 ust. 1 punkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w razie dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej konsument, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądania unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Wobec stwierdzenia wystąpienia okoliczności przewidzianych w tym przepisie Sąd Rejonowy zasądził na jego podstawie kwotę 12.000 zł na rzecz powódki.

O odsetkach od tej kwoty orzeczono na podstawie art. 481 k.c. i 455 k.c., zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona pozwana, zaskarżając go w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1. art. 410 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym poprzez całkowicie bezzasadne i bezrefleksyjne (niewyjaśnione logicznym uzasadnieniem, wbrew art. 328 k.p.c.) przyjęcie, że pozwany bank został wzbogacony składkami ubezpieczeniowymi, które powódka wpłaciła na rachunek zakładów ubezpieczeń, podczas gdy w ogóle ich nie otrzymał od powódki,
2. art. 805 k.c. poprzez przyjęcie (na potrzeby zastosowania art. 410 k.c. w zw. z art. 12 ustawy), że składka ubezpieczeniowa może należeć się komukolwiek innemu, aniżeli zakład ubezpieczeń, w szczególności poprzez przyjęcie w swoim rozumowaniu, wbrew przepisom i wbrew faktom, że pozwany bank pobrał od powódki składki ubezpieczeniowe, podczas gdy w rzeczywistości (i w świetle przepisów) jest to możliwe wyłącznie bezpośrednio na rzecz ubezpieczyciela,
3. art. 81 ustawy z dnia 16 lutego 2007 roku o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez oparcie ustaleń/orzeczenia na nieprawomocnej decyzji Prezesa UOKiK, która w związku ze swoją nieprawomocnością nie mogła stanowić prejudykatu ani jakiegokolwiek punktu odniesienia w niniejszej sprawie,
4. art. 5 oraz art. 6 ustawy z dnia 23.08.2007 r. o zapobieganiu nieuczciwym praktykom rynkowym poprzez bezpodstawne przyjęcie, że w sprawie niniejszej zachodzą materialnoprawne przesłanki zastosowania tej ustawy, pomimo sprzeczności takich wniosków z zebrany materiał dowodowy, w szczególności treścią dokumentów,
5. art. 6 k.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie wszystkich twierdzeń powódki za prawdziwe, pomimo ich drastycznej sprzeczności z dowodami z dokumentów oraz pomimo braku jakichkolwiek innych odniesień dowodowych, które popierałyby tezy głoszone przez powódkę, a co więcej - poprzez nadanie przesłuchaniu strony powodowej waloru prawnego „zeznań świadka”; Sąd Rejonowy naruszył dodatkowo art. 299 k.p.c., wedle którego powinien to być jedynie dowód subsydiarny, wykorzystywany po wyczerpaniu innego materiału dowodowego,

6. art. 2 pkt 8 ustawy z dnia 23.08.2007 r. o zapobieganiu nieuczciwym praktykom rynkowym poprzez nadanie powódce najwyraźniej miana „przeciętnego konsumenta”, korzystającego z ochrony prawnej ustawy, podczas gdy powódka poprzez swoją postawę (nieukrywaną w niniejszej sprawie) nie spełniała podstawowych wymogów ostrożności, warunkujących uznanie ją za „przeciętnego konsumenta”;

I. mającą istotny wpływ na rozstrzygnięcie obrazę przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, prowadzące do bezzasadnego zastosowania wszystkich wymienionych wyżej przepisów prawa materialnego, zwłaszcza w zakresie:

a) przyjęcia, że powódka mogła nie odróżnić istoty prawnej lokat bankowych (które wielokrotnie wcześniej posiadała) od umów ubezpieczenia z funduszem kapitałowym,

b) pominięcia wynikającego z dokumentów (np. Deklaracji przystąpienia) faktów, że składki ubezpieczeniowe (co jest oczywiste i wynika z wymogów prawa) wpłacano nie na rachunek pozwanego banku, lecz na rachunek, którego posiadaczem był zakład ubezpieczeń (istotne z punktu widzenia oceny, czy bank jest wzbogacony),

c) pominięcia (i to milczeniem) logicznego znaczenia okoliczności, że pełna dokumentacja umowna w niniejszej sprawie posługiwała się nagłówkami i pojęciami (wyeksponowanymi na każdej stronie) nie pozostawiającymi najmniejszej wątpliwości, że mowa jest o stosunku ubezpieczeniowym,

d) przyjęcia, że skoro powódka poświadczyła kilkakrotnie swoim podpisem fakt odbioru pełnej dokumentacji umownej, to najwyraźniej płynął z tego taki wniosek, że dokumentacji owej nie dostała,

e) braku wyjaśnienia wbrew art. 328 § 2 k.p.c., z jakich przyczyn Sąd Rejonowy dał wiarę powódce, że części dokumentacji nie otrzymała, a nie dał wiary podpisom powódki pod treścią krótkich, informacyjnych zdań, zawartych w złożonej do akt dokumentacji, potwierdzających okoliczność przeciwną.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego jako bezzasadnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy nie budzą zastrzeżeń w kontekście zgromadzonego w tej sprawie materiału dowodowego. Wbrew chybnym zarzutom apelacji, Sąd II instancji podzielił także w całości ocenę prawną zgłoszonego przez powódkę żądania, dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów apelacji podnieść należy, iż w pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c. oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Na gruncie zarzutów apelacji skarżący koncentruje się na zwalczaniu dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej i znaczenia faktów ustalonych w toku postępowania, nie kwestionując w istocie prawidłowości poczynionych ustaleń. Tak jest również, gdy apelujący przypisuje Sądowi I instancji naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w kontekście wniosków wypowiedzianych w przedmiocie zasadności żądań pozwu. Zarzuty w tym zakresie należy rozważyć w świetle relewantnych przepisów prawa materialnego.

Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie obejmuje bowiem rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego

zestknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Skarżący na takie uchybienia nie wskazał.

Dla skuteczności podniesionego zarzutu nie jest też wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu (zob. wyrok SA w Poznaniu z 21.05.2008 r., I ACa 953/07, LEX nr 466440). Wbrew twierdzeniom apelującego, zeznania powódki w badanej sprawie należy uznać za wiarygodne, a dowód z przesłuchania strony w pełni za równorzędny z innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie, mimo jego subsydiarnego charakteru. Trzeba bowiem zauważyć, że konieczne było ustalenie okoliczności sposobu przedstawienia umowy ubezpieczenia przez pracownika banku powódce, co wymagało weryfikacji jej twierdzeń o przebiegu transakcji. Przeprowadzona przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego, w tym zeznań powódki – wbrew twierdzeniom skarżącego – jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. W tym świetle przedstawienie przez apelującego alternatywnego stanu faktycznego, korzystnego dla strony, nie mogło wywołać zamierzonych skutków procesowych.

Nie doszło zatem do naruszenia ani art. 233 § 1 k.p.c., ani wskazanego przez skarżącego art. 299 k.p.c.

Nie ma racji również skarżący podnosząc zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia Sąd Rejonowy wskazał zarówno podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, jak również wyjaśnił jego podstawę prawną z powołaniem przepisów prawa, szczegółowo wyjaśniając przyczyny, dla których ustalone w toku postępowania fakty uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu. O uchybieniu wskazanemu przepisowi można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów konstrukcyjnych pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska Sądu. Skarżący winien zaś wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. Subiektywne przekonanie strony, że zawarte w pisemnych motywach wyroku rozważania prawne nie są wyczerpujące, nie jest wystarczające dla uznania zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. za słuszny (wyrok SA w Katowicach z 15.01.2013 r., I ACa 774/12, LEX nr 1271828). Skoro wedle skarżącego do naruszenia wskazanej normy doszło poprzez brak dostatecznej oceny istotnych – jedynie z punktu widzenia apelującego – dowodów, to w świetle powyższych rozważań tak skonstruowany zarzut nie mógł doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sformułowane w apelacji zarzuty naruszenia prawa materialnego również należy uznać za nietrafne. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod przepisy prawa materialnego. Odmienne stanowisko skarżącego, który broni tezy, iż błędnie przyjęto, że zachodzą przesłanki uzasadniające zastosowanie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie jest uzasadnione.

Skarżący kwestionuje, że doszło do naruszenia praktyki rynkowej, że powódkę można uznać za „przeciętnego konsumenta”, a w konsekwencji, że zastosowanie znajduje art. 12 ust. 1 pkt 4 przywołanej ustawy, przewidujący roszczenie konsumenta, którego interes został naruszony poprzez dokonanie takiej praktyki.

Z argumentacją przywiedzioną dla uzasadnienia przedstawionego przez pozwanego stanowiska nie można się zgodzić. Wyjaśnić należy, że Sąd Rejonowy nie stosował w tej sprawie przepisów dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia banku kosztem powódki. Podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia był wskazany przez Sąd Rejonowy przepis art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Jego zastosowanie

nie wymaga odniesienia do norm regulujących bezpodstawnie wzbogacenie. Z tego powodu pominięcie okoliczności dotyczących wpłat składek na określone konto (ubezpieczyciela, a nie banku) nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Okoliczność ta była irrelevantna i jej pominięcie nie mogło prowadzić do naruszenia przez Sąd I instancji wskazanego przez skarżącego art. 805 k.c., który również nie powinien być (i nie był) zastosowany w tej sprawie.

Przepis, będący w tej sprawie podstawą prawną dochodzonego przez powódkę roszczenia przewiduje, że konsument, którego interes został naruszony lub zagrożony przez nieuczciwą praktyką rynkową może domagać się naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych, w szczególności żądać unieważnienia umowy z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń oraz zwrotu przez przedsiębiorcę kosztów związanych z nabyciem produktu. Takie żądanie zostało przez powódkę sformułowane.

Należy wyjaśnić, że wskazana norma statuuje roszczenie o naprawienie wyrządzonej (w wyniku popełnienia nieuczciwej praktyki rynkowej) szkody na zasadach ogólnych określonych w k.c. Prowadzi to do odesłania do zasad ogólnych w zakresie naprawienia szkody (art. 361-363 k.c.) oraz do przepisu art. 415 k.c., dotyczącego odpowiedzialności deliktowej. Wskazane odesłanie oznacza, że w kwestii wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody wyrządzonej nieuczciwą praktyką rynkową stosuje się przepisy k.c. dotyczące odpowiedzialności za czyny niedozwolone wraz z zasadami obowiązującymi w zakresie ustalenia odszkodowania.

Konieczne było wobec tego dokonanie przez Sąd Rejonowy oceny, czy doszło do zdarzenia - dokonania nieuczciwej praktyki rynkowej (tj. sprzecznej z prawem lub dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcającej lub mogącej zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta), czy wystąpiła szkoda o charakterze majątkowym lub niemajątkowym, a także czy wystąpił związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem wyrządzającym szkodę a zaistnieniem szkody oraz wina po stronie sprawcy nieuczciwej praktyki rynkowej.

Jak wynika z ustalonego w tej sprawie stanu faktycznego oraz prawidłowych rozważań Sądu I instancji dotyczących rozumienia pojęcia nieuczciwych praktyk rynkowych, których Sąd Odwoławczy nie musi powtarzać, pozwany, prezentując powódce umowę ubezpieczenia „Kwartalne zyski” dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej.

Odnosząc się jedynie do zarzutu skarżącego należy wskazać, że wniosek Sądu Rejonowego, że do zdarzenia (nieuczciwej praktyki rynkowej) doszło nie stanowił naruszenia art. 81 ustawy z dnia 16.02.2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów. Przepis ten przewiduje możliwość odwołania się do sądu ochrony konkurencji i konsumentów od decyzji Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Sąd Rejonowy nie rozstrzygał w tym zakresie. Regulacja dotycząca ochrony konkurencji konsumentów należy do prawa publicznego, natomiast unormowania z zakresu przeciwdziałania nieuczciwym praktykom rynkowym nie wymagają dla skutecznej realizacji wynikających z nich roszczeń (art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) wykazania naruszenia lub zagrożenia daną praktyką także interesu publicznego, np. aktualnego lub potencjalnego interesu istotnej grupy konsumentów, czy nawet całej ich zbiorowości. Konsumentowi pozostaje droga sądowa realizacji roszczeń określonych w art. 12 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom przed sądami powszechnymi niezależnie od możliwości naruszenia przez przedsiębiorców stosujących nieuczciwe praktyki rynkowe także zakazu praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Jak jednak wskazał sam apelujący, nieprawomocna decyzja Prezesa UOKIK mogła w tej sprawie wskazywać, iż w jego ocenie skarżący podejmował określoną praktykę co do zasady. Choć zatem Sąd Rejonowy nie był związany tą decyzją (zob. postanowienie SN z 23.04.2015 r., III SK 61/14, L.), to nie oznacza, że poczynione w tym zakresie ustalenie (które jak wyżej wykazano nie było wadliwe) doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy dokonał samodzielnej weryfikacji wszystkich przesłanek istotnych dla oceny, czy doszło do dokonania nieuczciwej praktyki in concreto, nie opierając się przy tym jedynie na wskazanej decyzji.

Przede wszystkim prawidłowo Sąd Rejonowy rozważył, czy zaistniały w tej sprawie przesłanki określone w art. 5 i 6 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zgodnie z art. 6 ust. 1, 2 i 3 ustawy praktykę rynkową uznaje się za zaniechanie wprowadzające w błąd, jeżeli pomija istotne informacje potrzebne przeciętnemu konsumentowi do podjęcia decyzji dotyczącej umowy i tym samym powoduje lub może powodować podjęcie

przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął. Wprowadzającym w błąd zaniechaniem może być w szczególności zatajenie lub nieprzekazanie w sposób jasny, jednoznaczny lub we właściwym czasie istotnych informacji dotyczących produktu; nieujawnienie handlowego celu praktyki, jeżeli nie wynika on jednoznacznie z okoliczności i jeżeli powoduje to lub może spowodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 ww. ustawy praktykę rynkową uznaje się za działanie wprowadzające w błąd, jeżeli działanie to w jakikolwiek sposób powoduje lub może spowodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął.

W przypadku nieuczciwej praktyki rynkowej dochodzi zatem do istotnego zniekształcenia zachowania gospodarczego konsumenta poprzez zachowanie, które znacząco osłabia zdolność konsumenta do podjęcia decyzji w warunkach dostatecznej wiedzy i przez to powoduje, że konsument podejmuje decyzję dotyczącą określonej umowy, jakiej w innym przypadku by nie podjął. Do stwierdzenia stosowania przez przedsiębiorcę nieuczciwej praktyki nie ma znaczenia, czy w rzeczywistości doszło do podjęcia przez konsumenta decyzji gospodarczej, ale czy miała ona istotny wpływ na zachowanie rynkowe konsumenta. Z tego powodu argumentacja pozwanego, że powódka podpisała określone dokumenty, w nagłówkach których posługiwano się pojęciami wskazującymi na stosunek ubezpieczeniowy nie ma żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Przyjęcie, że dane zachowanie przedsiębiorcy wypełnia znamiona praktyki wprowadzającej w błąd wymaga bowiem ustalenia i oceny wszelkich elementów konkretnego zachowania przedsiębiorcy oraz okoliczności temu zachowaniu towarzyszących. Sąd Rejonowy dokonał w niniejszej sprawie szczegółowej analizy zachowania pozwanego. Również w ocenie Sądu Okręgowego stanowiło ono nieuczciwą praktykę rynkową.

Sposób prezentacji przedmiotowego produktu finansowego przez pozwanego był sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdyż opiekun klienta (powódki) nie informował jej o ewentualnym ryzyku związanym z inwestycją, a wyeksponował jedynie korzyści, jakie były związane z zawarciem umowy. Powódka działała w zaufaniu do pracownika do pozwanego, który był jej opiekunem i doradzał w sprawie lokat. Podanie informacji, że podpisanie umowy wiąże się z większymi zyskami niż powódka uzyskałaby w wyniku zawarcia kolejnej lokaty wprowadziło powódkę w błąd oraz spowodowało, że podjęła ona decyzję o podpisaniu umowy. Gdyby powódka została poinformowana o ryzyku finansowym związanym z transakcją niewątpliwie nie podjęłaby decyzji o przystąpieniu do produktu, gdyż jej pierwotnym zamiarem było ulokowanie środków pieniężnych w celu uzyskania niewielkiego, ale pewnego zysku. Taki cel mogła powódka osiągnąć zawierając kolejną lokatę. Tymczasem doradca - opiekun klienta zaprezentował produkt jako bardzo korzystny pod względem finansowym, zapewniający lepsze efekty finansowe niż standardowa lokata terminowa. Okoliczności te istotnie wpłynęły na podjęcie decyzji o przystąpieniu do umowy. Szczególnie, że nie przedstawiono dokumentów, które wskazywałyby także na ryzyko związane z produktem. Przystępującemu do ubezpieczenia powinny zostać wręczone i wyjaśnione warunki ubezpieczenia „Kwartalne zyski”, regulamin (...) oraz tabela opłat i limitów składek, co skarżący pomija, eksponując, że powódce przedstawiono inne dokumenty. Nie jest to jednak wystarczające do stwierdzenia, że nie doszło do zastosowania nieuczciwej praktyki rynkowej.

Trzeba w tym miejscu zauważyć, że powódka wykazała określone fakty, z których wywodziła swoje twierdzenia, a więc okoliczności wprowadzenia jej przez przedsiębiorcę w błąd. Sprostowała tym samym ciężarowi dowodu, zgodnie z art. 6 k.c. Natomiast zgodnie z art. 13 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym ciężar dowodu, iż dana praktyka rynkowa nie stanowi nieuczciwej praktyki wprowadzającej w błąd spoczywa na przedsiębiorcy, któremu zarzuca się jej stosowanie. W niniejszej sprawie strona pozwana nie wykazała, iż zarzucane przez powódkę zachowanie wprowadzające w błąd nie stanowi czynu nieuczciwej praktyki rynkowej. Również w apelacji nie przedstawiono żadnych argumentów, które wskazywałyby, że zachowanie pozwanego należałoby ocenić inaczej niż to uczynił Sąd Rejonowy.

Nie można tracić z pola widzenia, że oceny praktyki stosowanej przez przedsiębiorcę dokonuje się w oparciu o tzw. model przeciętnego konsumenta, którego definicję zawiera art. 2 pkt 8 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Zgodnie z tym przepisem za przeciętnego konsumenta uważa się tego, który jest dostatecznie

dobrze poinformowany, uważny i ostrożny. Jak wskazał Sąd Najwyższy (wyrok SN z 4.03.2014 r., III SK 34/13, Lex 1463897) zakłada się, że przeciętny konsument (odbiorca) jest „rozsądnie”, „dosyc”, „w miarę” dobrze poinformowany oraz „rozsądnie”, „dosyc”, „w miarę” spostrzegawczy i ostrożny.

Dokonywanie oceny uczciwości danej praktyki rynkowej wymaga zatem odniesienia do tak obiektywnie określonego modelu osoby chronionej, rozstrzygającego o przyznaniu bądź odmowie udzielenia ochrony prawnej. Trzeba jednak zaznaczyć, że wzorzec przeciętnego konsumenta w ramach danej grupy konsumenckiej nie ma charakteru statycznego, a jego modyfikacje mogą wynikać z całokształtu okoliczności towarzyszących praktyce rynkowej, w tym kategorii nabywanego produktu, warunków sprzedaży, sposobów przekazywania informacji handlowej.

W tej sprawie brak było podstawy, by powódka jako konsument powzięła wątpliwości, co do informacji przekazanych jej przez pracownika pozwanego. Pracownik pozwanego jako opiekun klienta w uzasadnionym przeświadczeniu powódki posiadał określoną wiedzę i kompetencje w zakresie dotyczącym oferowanych przez pozwanego produktów. Wskazać przy tym należy, że pozwany oferował produkt finansowy o cechach trudnych do rozumienia dla przeciętnego konsumenta, zatem tym bardziej uzasadnione było szczegółowe i rzetelne przedstawienie powódce informacji o ryzyku finansowym związanym z przystąpieniem do produktu. Powódka nie podjęłaby decyzji o przystąpieniu do produktu w postaci umowy ubezpieczenia „Kwartalne zyski”, jeśli posiadałaby wiedzę, że nie tylko może nie osiągnąć żadnego (nawet minimalnego) zysku, ale utraci również środki pieniężne wpłacone przez nią tytułem składek, tj. 12.000 zł.

Powódka nie odzyskała wpłaconej kwoty. Pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą powódki istnieje zatem normalny związek przyczynowy – gdyby bowiem pracownik pozwanego rzetelnie poinformował powódkę o ryzyku finansowym związanym z produktem, powódka nie zdecydowałaby się przystąpić do produktu i nie wpłaciłaby wskazanej kwoty. W okolicznościach tej sprawy nie budzi wątpliwości również wina pozwanego, który miał świadomość szkodliwego skutku swego zachowania. Powódce przy zawieraniu umowy nie przedstawiono regulaminu i tabeli opłat, mimo iż taki obowiązek spoczywał na pozwanym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że na skutek nieuczciwej praktyki rynkowej pozwanego powódka została wprowadzona w błąd, podpisując umowę bez świadomości w zakresie ryzyka związanego z przystąpieniem do przedmiotowego produktu finansowego. Doszło w ten sposób do naruszenia jej interesu prawnego i wyrządzenia szkody. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, który na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym unieważnił umowę stron i zasądził kwotę 12.000 zł, odpowiadającą poniesionej przez powódkę szkodzie, nie było obarczone błędem.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności zarzutów apelacji i nie ujawnieniu okoliczności, które winny być uwzględnione z urzędu w toku postępowania drugoinstancyjnego, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.